

Przedmowa do wydania polskiego

Książka, której polski przekład Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (mojej Alma Mater) oddają w ręce czytelnika polskiego, wyrasta w znacznym stopniu z mojego własnego wieloletniego procesu „przekładania” samej siebie z języka polskiego na język angielski.

O tym „przekładaniu” samej siebie z polskiego na angielski piszę sporo w wydanej w tym roku książce *Translating lives – living with two languages and cultures* (St. Lucia, University of Queensland Press, 2007), opracowanej wspólnie z moją córką Marią Besemeres i poświęconej refleksjom nad życiem z dwoma językami i dwiema kulturami.

Starając się podzielić z czytelnikami tej nowej książki moim osobistym doświadczeniem życia na co dzień z dwoma językami, wiele uwagi poświęcam w niej właśnie „słowom kluczom”, a więc temu, co jest przedmiotem starszej o dziesięć lat pracy *Understanding cultures through their key words*, oddawanej właśnie w ręce polskiego czytelnika.

Jak wskazuje podtytuł *Słów kluczy*, książka ta czerpie materiał dowodowy i przykładowy z wielu języków, nie tylko z polskiego i angielskiego. Jednak polszczyzna odgrywa tutaj bardzo istotną rolę, po pierwsze jako przedmiot analizy w większości rozdziałów, a po wtóre jako źródło inspiracji i egzystencjalny fundament przekonania o realności kultur i kulturowej niepowtarzalności każdego języka.

Na przykład polskie pojęcia, takie jak „koledzy” i „koleżanki” (różniące się w sposób istotny od pojęć „przyjaciele” i „przy-

jaciółki”, nie mówiąc już o angielskim pojęciu „friends”) są nie tylko częścią języka polskiego, ale też częścią mojego polskiego życia, mojej polskiej biografii. Wiem z doświadczenia osobistego, że nie ma takich pojęć w moim życiu anglojęzycznym, podobnie jak nie ma w nim żadnego odpowiednika dla historycznie ukształtowanych i mimo wszystkich zmian wciąż jakoś funkcjonujących w świadomości i pamięci językowej pojęć takich, jak „ojczyzna” i „obczyzna”, czy też rozróżnień pojęciowych między „wolnością” a „swobodą” (obu tłumaczonych na język angielski jako *freedom*).

Refleksje filozofki amerykańskiej Cory Diamond o „życiu z pojęciami” („living with concepts”) są mi bliskie i teoretycznie, i egzystencjalnie: przylegają one do mojego własnego doświadczenia. Na przykład moje doświadczenie związane z Australią polega w znacznej mierze na życiu z nowymi dla mnie, nieprzetłumaczalnymi na polski słowami i pojęciami angloaustralijskimi, takimi jak „dob in”, „whinge”, „shout”, „bastard” i „bullshit” (zob. rozdział V).

Poglądy modnych w paru ostatnich dziesięcioleciach teoretyków, kwestionujących stabilność i kulturową specyfikę znaczeń „zakodowanych” w słowach danego języka (oraz sam fakt ich „zakodowania”), nie przylegają po prostu do mojego doświadczenia wynikłego z życia z językiem polskim i z językiem angielskim. Są to – moim zdaniem – poglądy wydumane, oparte na spekulacjach teoretycznych i predylekcjach ideologicznych, nie zaś na autentycznym doświadczeniu życia z dwoma językami i dwiema kulturami.

Rzecz jasna, i języki, i kultury są zmienne, niejednorodne i pozbawione ostrych granic. Ale to nie znaczy, że konstrukty takie jak „kultura polska”, „kultura anglosaska” czy „kultura angloaustralijska” to po prostu fikcje. (Oczywiście nie miejsce tu na szersze omawianie ani tych złożonych problemów teoretycznych, ani też zasadności i użyteczności takich konstruktów. Zainteresowanych czytelników odsyłam do mojej wydanej w 2006 r. książki *English: Meaning and culture*, New York, Oxford University Press).

Do porównywania pojęć zakodowanych w znaczeniach słów należących do różnych języków niezbędna jest wspólna miara – *tertium comparationis*. W książce oddawanej w ręce czytelnika polskiego (podobnie jak i w innych moich pracach) taką miarą porównawczą jest zestaw pojęć prostych i uniwersalnych, w większości zidentyfikowanych już od dawna dzięki szeroko zakrojonym badaniom empirycznym (zob. C. Goddard, A. Wierzbicka, red., *Meaning and universal grammar: Theory and empirical findings*, Amsterdam, John Benjamins, 2002).

W ciągu dziesięciu lat, które dzielą tekst angielski niniejszej książki (1997) od wersji polskiej, w zestawie tym zaszły pewne (niewielkie) zmiany. Tablica z 1997 r. zawierała 60 pojęć uniwersalnych. Obecnie są w niej cztery nowe: BYĆ [GDZIEŚ], BYĆ [KIMŚ/CZYMS], DOTYKAĆ i MOMENT, brak natomiast postulowanego wcześniej „kontrrzeczywistego” elementu GDYBY (zob. C. Goddard, w druku, *Cross-linguistic semantics*, Amsterdam, John Benjamins). Obecny zestaw zawiera więc 63 pojęcia.

Wersja tablicy podana w niniejszym przekładzie nie uwzględnia tych stosunkowo drobnych zmian w repertuarze elementarnych pojęć uniwersalnych. Nie uwzględnia też ona pewnych zmian w zasadach łączenia pojęć elementarnych w „zdania” eksplikacyjne, a więc ich „gramatyki kombinatorycznej” (zob. C. Goddard, A. Wierzbicka, red., 2002, op.cit.).

Eksplicacje podane w polskim przekładzie książki nie odzwierciedlają więc w pełni najnowszego stanu badań w semantyce opartej na metodologii, którą ta książka reprezentuje. W sumie jednak nieuwzględnione tutaj zmiany nie są znaczne. Zasadniczy sens proponowanych eksplicacji nie zmieniłyby się, gdyby zostały one tu i ówdzie zmodyfikowane w świetle najnowszych ulepszeń teorii, która stanowi ich podstawę.

Oddając z radością w ręce polskiego czytelnika przekład *Słów kluczy*, myślę z wdzięcznością o wszystkich tych, dzięki którym publikacja polskiej wersji tej książki okazała się możliwa. Dziękuję serdecznie Profesorowi Andrzejowi Mencwelowi za inicjatywę tego projektu. Dziękuję Izie Duraj-Nowosielskiej

za wzięcie na siebie bardzo trudnego zadania przeniesienia treści oryginału na grunt polski, a także Henrykowi Lipszycowi za konsultację japonistyczną. Dziękuję Wydawnictwom Uniwersytetu Warszawskiego za podjęcie tej inicjatywy i Redaktor Marii Romanow-Broniarek za staranną, życzliwą i mądrą opiekę nad realizacją projektu na wszystkich jego etapach.

Last but not least, dziękuję moim polskim przyjaciołom, którzy w swoich własnych pracach od lat łączyli i łączą zainteresowania językoznawcze z refleksją nad kulturą i wartościami. Mam tu na myśli przede wszystkim Profesora Jerzego Bartmińskiego, Profesora Andrzeja Bogusławskiego i Profesor Jadwigę Puzyninę, a także wielu innych mistrzów, przyjaciół i kolegów. Słowa kluczowe danego języka to często słowa wyrażające kluczowe wartości społeczeństwa, które tym językiem mówi. Mam nadzieję, że książka ta wpisuje się jakoś w nurt polskiej tradycji szeroko pojętych badań nad językiem. Dziękuję za rozmowy, za spory, za inspiracje.

Chciałabym także zachęcić polskich czytelników (zwłaszcza studentów), żeby sami obserwowali uważnie użycie polskich „słów kluczowych” w kontekście refleksji nad zmieniającymi się sposobami myślenia i zmieniającej się ciągle (raz szybciej, raz wolniej) polskiej rzeczywistości.

Anna Wierzbicka

Canberra, Australia
sierpień 2007